PO PRZECZYTANIU ODDAJ DRUGIEMU Cena 30 gr

GŁOS WARSZAWY

Rok III Warszawa, 15 lutego 1944 r. № 14 (106)

DO SPOŁECZEŃSTWA STOLICY!
DO DZIAŁACZY I KIEROWNIKÓW WSZYSTKICH ORGANIZACJI POLITYCZNYCH!
DO CZŁONKÓW UGRUPOWAŃ WSZYSTKICH KIERUNKÓW POLITYCZNYCH!

Coraz bardziej masowe, coraz potworniejsze w swej zwierzęcej ohydzie są mordy, popełniane na społeczeństwie Warszawy.

CIAŁAMI PIĘTNASTOLETNICH CHŁOPCÓW DEKORUJĄ MURY NASZEGO MIASTA zezwierzęcone bandy oprawców. Na placach W-wy dokonano PUBLICZNEJ RZEZI KILKUDZIESIĘCIU KSIĘŻY KATOLICKICH. Każdy dzień pochłania dziesiątki i setki ofiar. Całymi nocami słychać z poza murów ghetta salwy plutonów egzekucyjnych.

Równocześnie cyniczni mordercy głoszą całemu światu o spokoju, panującym na naszych ziemiach, o swobodzie, jaką się cieszy kościół kat.

ZJEDNOCZMY SIĘ W JEDNOLITEJ AKCJI OBRONY I PROTESTU. Zadajmy kłam rachubom okupanta, który liczy, że wewnętrzne rozbicie społeczeństwa zapewni mu do końca bezkarność.

WZYWAMY WSZYSTKICH DO NIEZWŁOCZNEGO PRZYGOTOWANIA I PODJĘCIA POTĘŻNEJ AKCJI STRAJKOWEJ, jako protestu i samoobrony społeczeństwa przed grożącą mu zagładą. Idźmy za przykładem Greków, Holendrów i Włochów.

Kierownicy wszystkich partii i wszystkich organizacji! Niechaj na wasze głowy nie spadnie odpowiedzialność za śmierć naszych braci i naszych synów. Bez względu na różnicę przekonań jednoczmy się w samoobronie, jak bez względu na przekonania morduje nas okupant.

STRAJK POWSZECHNY, TO NASZA NAJPOTĘŻNIEJSZA BROŃ, KTÓREJ UŻYĆ MUSIMY DZIŚ!

CO OSIĄGNĄŁ HITLER PRZEZ SWOJĄ ZBRODNIĘ W KATYNIU?

POLACY!

W pamięci każdego mieszkańca Polski i jej stolicy, Warszawy, zachowują się te długie miesiące r. ub., w czasie których propaganda hitlerowska dzień w dzień szalbierczo rozdzierała szaty nad straszną zbrodnią, popełnioną w Katyniu. Szczekały hitlerowskie „szczekaczki" uliczne, zionęły rozszalałą propagandą gadzinowe „szmatławce" goebbelsowskie, puszczono kółka olbrzymiej machiny propagandowej i skierowano pociski w jeden cel: KATYŃ — DZIEŁEM BOLSZEWIKÓW.

Społeczeństwo polskie, znając z własnego doświadczenia, do jakich zbrodni zdolny jest hitlerowski potwór, pamiętając, jak to Hitler dla celów prowokacji polecił podpalić Reichstag (parlament niemiecki), nie wierzyło hitlerowskim oskarżeniom. Lecz gdy do szału hitlerowskiej propagandy PRZYŁĄCZYŁA SIĘ reakcyjna prasa podziemna w kraju, gdy nawet SANACYJNY RZĄD polski na emigracji niedwuznacznie OSKARŻYŁ O TĘ ZBRODNIĘ ZWIĄZEK RADZIECKI, wielka część społeczeństwa poddała się zwątpieniu, a pokaźna ilość uwierzyła nawet w prawdziwość zarzutów zjednoczonej propagandy. I nie wiadomo, jak długo trwałby taki stan rzeczy, gdyby w Katyniu nadal panowali Niemcy.

Polacy! W ZBIOROWYCH GROBACH KATYNIA, mieszczących przeszło 11 000 żołnierzy Armii Polskiej (oficerów i szeregowych) ZNAJDUJE SIĘ RÓWNIEŻ KILKUSET ŻOŁNIERZY ARMII CZERWONEJ i cywilnych obywateli Zw. Radz. We wspólnych mogiłach leżą równocześnie pomordowane ofiary jednego mordercy — HITLEROWSKIEGO KATA. Po oswobodzeniu terenów, na których znajdują się mogiły katyńskie, STWIERDZONO NIEZBICIE na mocy dokumentów, zeznań świadków, ekspertyz sądowo-lekarskich itp., ŻE ZBRODNI DOKONALI NIEMCY po zajęciu Smoleńska. Ustalono nawet, że WYKONAWCĄ zbrodni był niemiecki oddział wojskowy pod nazwą: „Sztab 537-ego batalionu do prac budowlanych."

Gwałtowne natarcie Niemców na Smoleńsk uniemożliwiło władzom sowieckim ewakuację jeńców Armii Polskiej z obozów pod Smoleńskiem i dostali się oni wraz z sowiecką strażą obozową w ręce niemieckie. Wymordowani zostali WSZYSCY. Niemcy zmusili do kopania grobów katyńskich JEŃCÓW ARMII CZERWONEJ W LICZBIE OK. 500 i później ich ZAMORDOWALI, aby nie pozostał ŚWIADEK tej potwornej zbrodni.

Polacy! Prawie dwa lata przemilczali Katyń zbrodniarze hitlerowscy, bo były to lata ich triumfów wojennych. Gdy nadszedł okres klęsk, zapoczątkowany historyczną klęską Stalingradu, gdy Hitler ocenił, że ZBRODNIA jego MOŻE WYJŚĆ NA JAW po utracie KATYNIA i co najważniejsze, gdy cień KLĘSKI zawisł, jak miecz sprawiedliwości nad głowami zbrodniarzy — trzeba było na gwałt szukać nowych sprzymierzeńców do walki z Sowietami. Wtedy to zrodził się w zdegenerowanych mózgach szatański PLAN OBARCZENIA WŁASNĄ ZBRODNIĄ SWEGO zwyciężającego PRZECIWNIKA — ZW. RADZIECKI. Podniecić długo hodowaną przez polską reakcję wśród społeczeństwa polskiego NIENAWIŚĆ do ZSRR, poderwać rosnące ZAUFANIE i podziw narodów świata do Sowietów, SKŁÓCIĆ I ROZBIĆ OBÓZ ALIANTÓW między sobą—oto był CEL katyńskiej prowokacji Hitlera. I niestety, trzeba stwierdzić, że przy pomocy polskiej reakcji plan ten częściowo udało mu się zrealizować, w odniesieniu do Polaków.

Polacy! Prowokacją katyńską POCIĄGNĄŁ Hitler za sobą EMIGRACYJNY RZĄD polski, co zmusiło rząd sowiecki do ZERWANIA stosunków dyplomatycznych Z TYM rządem.

Hitler dobrze ocenił polską reakcję. Ta bowiem z miejsca podchwyciła jego prowokację, aby przy tym ogniu upiec swoją WŁASNĄ antysowiecką pieczeń. Podjudzając naród przeciwko Sowietom zapoczątkowała reakcja krwawy taniec WALK BRATOBÓJCZYCH w Polsce. ŚMIERĆ KOMUNISTOM! HUZIA NA SOWIETY! POMŚCIMY BOLSZEWICKI KATYŃ! — oto hasła, którymi operowała ona w narodzie w odpowiedzi na katyńską prowokację Hitlera. Zacierali z radości skrwawione łapy hitlerowscy oprawcy, patrząc na PLONY swojej prowokacji:

— POLSKA CIERNIEM NIEZGODY W ŁONIE PAŃSTW ALIANCKICH! — A niezgoda ta jest conajmniej tyle warta, ile utracona pod Stalingradem armia niemiecka.

— NARÓD POLSKI ROZBITY I POPCHNIĘTY DO WALK BRATOBÓJCZYCH! Zakwitła denuncjacja! — Ileż to pułków żandarmerii i g-po zwalnia z frontu walki z Polakami?!

— Niemcy odkryli Katyń! — To lepszy CIOS w przygotowania do ZBROJNEGO POWSTANIA narodu polskiego, aniżeli zdobycie całego arsenału broni powstańczej!

— KATYŃ! — KATYŃ! — KATYŃ był argumentem moralnym, przemawiającym za lojalnością Polaków wobec okupanta, usprawiedliwiał wytoczenie armat przeciwko broniącym się Żydom warszawskiego ghetta, spalenie wraz z nimi 1/4 Warszawy, był TRUCIZNĄ, ZASZCZEPIAJĄCĄ BIERNOŚĆ W DUSZE NARODU wobec zbrodni okupanta! I tylko głębokie morze krwi polskiej, przelanej przed Katyniem i przelewanej dalej przez hitlerowskich zbirów w okresie tej koszmarnej hecy, nie pozwoliła na niszczenie ich nadziei ZMOBILIZOWANIA POLAKÓW przy pomocy Katynia do armii niemieckiej dla wojny ze Związkiem Sowieckim.

Polacy! KATYŃ był taką samą zbrodnią niemiecką, jak tysiące innych Katyni na ziemiach polskich, na ulicach Warszawy, Krakowa i innych miast. Tylko dzięki pomocy reakcji polskiej hitlerowska zbrodnia w Katyniu nie obróciła się zrazu przeciwko jej twórcom, jak wszystkie inne zbrodnie Hitlera. Ile za to zapłacił i płaci po dzień dzisiejszy naród polski, ile zyskał tym kosztem Hitler — oceni dopiero historia.

Emigracyjny rząd sanacji w Londynie, jego krajowe ekspozytury i cały obóz reakcji polskiej wobec zdemaskowania sprawców zbrodni katyńskiej stanęli przed alternatywą: albo dalszego podtrzymywania hitlerowskiej prowokacji i zlizywania krwi katyńskiej z łap Hitlera, albo publicznego odwołania swoich oskarżeń w stosunku do Sow. Polityczni bankruci reakcyjni bądź milczą teraz, jak strusie, bądź też wybrali pierwszą alternatywę, gdyż uznali, że cofnięcie się z raz obranej drogi oznaczałoby dla nich to samo, co dla Hitlera przyznanie się do zbrodni katyńskiej. Jakże wycofać się reakcji ze sprawy Katynia — gdy obwiniła ona Zw. Radz., że to on spowodował zerwanie stosunków z jej rządem emigracyjnym? Jakże przyznać się do „omyłki" w tej sprawie bez równoczesnego przyznania się, że cała antysowiecka heca reakcji wypływa z tych samych źródeł, co kampania katyńska i do tych samych celów zmierza? Jakże tu zwalczać dalej PPR — tę „sowiecką agenturę" — skoro właśnie Komitet Warszawski PPR był pierwszym, który odrazu ocenił Katyń, jako hitlerowską prowokację?

Pod grozą politycznej śmierci samobójczej reakcja polska nie może dzisiaj wycofać się ze sprawy Katynia.

Polacy! Naprawmy szkody, wyrządzone Polsce katyńską prowokacją Hitlera i działalnością polskiej reakcji!

Skupiajmy swe siły wokół KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ — demokratycznego kierownika i przedstawiciela narodu polskiego.

Dość szczucia przeciwko ZSRR prowadzonego przez reakcję!

Jednoczmy swe siły w szeregach Armii Ludowej, aby wysiłkiem całego narodu, współdziałając ze zwycięską Armią Czerwoną i armiami zachodnich aliantów, przybliżyć chwilę wspólnego zwycięstwa.

Pamiętajmy: reakcja polska, zwalczając współdziałanie Polaków z Armią Czerwoną w walce z Niemcami, przedłuża okupację hitlerowską na ziemiach polskich, umożliwia Hitlerowi zgotowanie narodowi polskiemu setek, a może nawet tysięcy, nowych Katyni. Precz z jej polityką! Precz z jej rządem emigracyjnym!

Krew polskich i sowieckich żołnierzy-jeńców, wytoczona w Katyniu, niech się stanie cementem, jednoczacym walkę Polaków i walkę narodów sowieckich przeciwko wspólnemu wrogowi—Niemcom hitlerowskim. Jak spokojem i przyjaźnią tchną ich bratnie mogiły, tak spokojem i przyjaźnią winny tchnąć stosunki polsko-sowieckie.

Niech żyje walka z okupantem o Wolną Demokratyczną Polskę!
Niech żyje Krajowa Rada Narodowa i Armia Ludowa!
Niech żyje jedność klasy robotniczej!
Precz z podżegaczami do walk bratobójczych!
Śmierć niemieckim okupantom!

Komitet Warszawski
Polskiej Partii Robotniczej.

Luty 1944 r.

WALKA I ŻYCIE WARSZAWY

Okupant uznał, że akcja propagandowa, zmierzająca do zwrócenia uwagi społeczeństwa na „niebezpieczeństwo bolszewickie," akcja, do której pozyskał polską reakcję — wydała owoce, że udało mu się ostatecznie rozbić i obezwładnić naród polski. Że obezwładnioną ofiarę można dobić.

W ub. tygodniu Warszawa stała się widownią mordow, które wstrząsnęły całym społeczeństwem.

Na Lesznie powieszono na balkonach spalonych domów 27 chłopców w wieku od 14 do 18 lat. Wszyscy byli wychowankami jednego z zakładów prowadzonego przez ks. Salezjanów. Świadkowie twierdzą, że chłopcy zostali już poprzednio skatowani i zamordowani, że wieszano już zwłoki.

Przy kościele na pl. Narutowicza zamordowano kilkudziesięciu ludzi, między którymi znajdowała się większa ilość księży. Dokładnej cyfry nie udało się dotychczas ustalić.

W całej Warszawie dokonano masowych aresztowań wśród duchowieństwa katolickiego.

Wg. urzędowych afiszów powieszono 27 i rozstrzelano 140 „członków PZP i PPR."

O wrażeniu, jakie sprawiła w Warszawie ta masakra świadczy fakt, iż na Woli przed ciałami powieszonych doszło do żywiołowej demonstracji. Zebrał się olbrzymi tłum, który przybrał groźną postawę wobec oprawców. Z tłumu rozlegały się okrzyki i gwizdy.

DZIAŁANIA WOJENNE

Bitwa pod Korsuniem trwa dalej Jak wynika z komunikatów sow. i komentarzy radia londyńskiego, sytuacja okrążonych 10 dyw. niem. między Korsuniem i Zwienigorodką uległa dalszemu pogorszeniu. Wojska sow. odparły szereg ataków niem. i poszerzyły pierścień otaczający do 40 km, zajmując przytym Pieszki, Silniki, Sotnica i szereg innych miejscow. Odcięte niem. dywizje stłoczone na przestrzeni, wynoszącej zaledwie 600 km. kw. i pozbawione całkowicie lotnisk, będą zmuszone w najbliższych dniach do zaniechania tej beznadziejnej walki.

Wojska I-go fr. ukr. po zajęciu Szepietówki znajdują się w szybkim marszu na płd.-zach., w kier. linii kol. Odessa-Lwów (idą w kier. Tarnopola).

Na fr. leningradzkim Cz. Armia odniosła szereg sukcesów Do najważniejszych należy zdobycie Ługi i st. kol. Bateckaja. Zarówno Ługa, jak i Bateckaja tworzyły poważną zaporę dla lewego skrzydła sow. i broniły dojścia do jez. Pejpus. Obecnie wojska sow. będą mogły posuwać się daleko szerszym frontem. Natychmiastowymi rezultatami ostatniego zwycięstwa jest oczyszczenie całego wsch. brz. jez. Pejpus i posunięcie się w szybkim tempie na odległość 50 km. od Pskowa.

Mimo wielkiego natężenia walk, należy sądzić, że kulminacyjny moment zimowej ofenzywy na wschodzie jeszcze nie nadszedł. Duże koncentracje wojsk sow. w rejonie Witebska i Krzywego Rogu wskazują na to, że należy się spodziewać jeszcze wielkich rozgrywek.

FRONT POŁUDNIOWY. Armie sprzym. na przycz. Anzio-Nettuno przeżywają niewątpliwie kryzys Świeżo sprowadzone siły niem. wywierają niesłabnący nacisk na pozycje aliantów, którzy ponownie zmuszeni byli oddać kilka miejscow. Jednak ostatnie komunikaty z frontu wskazują, że alianci otrząsają się z defenzywy i coraz częściej przechodzą do przeciwnatarć. Sądzić należy, iż w najbliższych dniach powtórzy się tu historia Salerno, gdzie Niemcy po nieudanej ofenzywie na przycz. amer. zmuszeni byli się cofnąć. Na właściwym froncie wojska amer. w dalszym ciągu nie mogą opanować Cassino, którego zdobycie byłoby kolosalnym odciążeniem dla wojsk walczących pod Nettuno.

JUGOSŁAWIA. Ciężkie walki toczą się w Chorwacji, Dalmacji i Istrii. Mimo sprowadzenia nowych posiłków, Niemcom nie udało się nigdzie przełamać oporu powstańców.

FRONT LOTNICZY. Ataki lotnictwa anglo-amerykańskiego koncentrowały się na obiektach wojskowych i kolejowych w płn. Francji i zach. Niemczech. Ciężkie bombowce amer. ponownie zaatakowały Frankfurt n/Menem zrzucając 1900 tonn bomb i wyrządzając olbrzymie szkody.